

## Oblicza odczarowanego świata – Weber i Szestow

Jak wspomniałem, punktem wyjścia naszych rozważań nad miejscem rozumu i wiary w cywilizacji europejskiej epoki nowoczesności oraz nad związanymi z tym diagnozami kryzysu pragnę uczynić tu dwie koncepcje, które wydają się szczególnie istotne dla duchowego i intelektualnego klimatu XX wieku. Jedna z nich – wypracowana przez Maxa Webera – to refleksja nad procesem „odczarowania świata” i specyfiką kultury europejskiej, która wyraża się, jak pokazuje niemiecki socjolog, w racjonalności wszelkich jej obszarów. Druga natomiast, której autorem jest Lew Szestow, mówi nam o zgubnych skutkach racjonalności, która mając swe źródła w filozofii Sokratesa i tradycji antycznej, doprowadziła do upadku całego duchowego dziedzictwa Jerozolimy, wyrażającego się w wierze, w nastawieniu na to, co duchowe, a zatem z istoty swej obce wszelkiej racjonalnej refleksji.

Dlaczego odwołuję się do tych dwóch postaci i te właśnie koncepcje czynię tłem całości rozprawy? Jest po temu kilka powodów. Zagadnienie racjonalności i irracjonalności, rozumu i tego, co pozarozumowe, przynależące do innego porządku, jest dla obu autorów problemem absolutnie kluczowym. Cała ich refleksja nad historią cywilizacji europejskiej

jest wyznaczona w gruncie rzeczy przez te właśnie kategorie. Z punktu widzenia zarówno Webera, jak i Szestowa każdy w istocie problem dotyczący świata społecznego i miejsca w nim jednostki sprowadza się do podstawowego pytania: pytania o status rozumu w tradycji cywilizacji europejskiej, jego pozycję w epoce nowoczesności oraz wszelkie wynikające stąd konsekwencje.

Zestawienie tych dwóch postaci wydaje się interesujące także z tego powodu, iż mamy tu do czynienia z dwiema różnymi perspektywami: perspektywą zachodniego racjonalizmu oraz wschodniego mistycyzmu. Historia cywilizacji europejskiej jest dla Webera historią jej rozwoju. Choć pozostawał daleki od bezkrytycznego uwielbienia dla tych wszystkich procesów, które określały istotę nowoczesności (rozwoju nauki i techniki, któremu towarzyszyła erozja wierzeń religijnych i postępująca marginalizacja ich społecznej roli), to jednak dostrzegał w nich wyraźny czynnik pozytywnych w swej istocie przeobrażeń świata. Szestow natomiast, choć spędził znaczną część życia na Zachodzie, pozostawał nieprzejednanym wrogiem całej filozoficznej i intelektualnej tradycji wypracowanej na fundamencie zachodniego chrześcijaństwa. To właśnie w rozumie oraz roszczeniach człowieka do intelektualnego poznania świata i zdobycia wiedzy widział istotę wszelkiego zła trapiącego europejską cywilizację. Tak więc spojrzenie na problem rozumu i wiary z odmiennych perspektyw filozoficznych i kulturowych, z punktu widzenia zupełnie różnych doświadczeń i wrażliwości pozwala nam na znacznie szersze i bardziej pogłębione dostrzeżenie tych zagadnień, które wiążą się z miejscem rozumu i wiary w kulturowych przemianach nowoczesnego społeczeństwa. Można wszak nie podzielać skrajnie antyracjonalnej postawy Szestowa, z pewnością jednak wiele jego tez jest zbieżnych z ogólnym poczuciem schyłku, wyczerpania i – generalnie – historiozoficznego pesymizmu, tak charakterystycznego dla ubiegłowiecznej refleksji nad człowiekiem i życiem społecznym. Inaczej mówiąc, choć powrót do Jerozolimy, do którego wzywa Szestow, wydaje się nierealny, to argumenty krytyki ateńskiego dziedzictwa były możliwe do dostrzeżenia, w dużej przynajmniej mierze, właśnie z odmiennej,

mistycznej perspektywy Wschodu. Dla człowieka Zachodu pozostaje ona tyleż w swym radykalizmie kontrowersyjna, co ciekawa i inspirująca.

Można zatem powiedzieć, że poglądy zarówno Webera, jak i Szestowa – wprost lub pośrednio – wpłynęły na kształt dyskusji nad drogami, wedle jednych rozwoju, wedle innych – destrukcji, europejskiej cywilizacji. Wszystkie jej najważniejsze wątki: pytanie, czy racjonalność jest tożsama z rozumnością, problem ograniczeń poznania racjonalnego, konsekwencje, jakie dla człowieka i życia społecznego niósł powszechny paradygmat racjonalności, wreszcie pragnienie i możliwości powrotu do źródeł – dla jednych rozumności, dla innych – metafizycznej wrażliwości – wszystko to stanowi pewien splot tematów, wokół których toczyła się i nadal się toczy owa wielka dyskusja nad kondycją nowoczesnego świata. Jeżeli chcemy zrozumieć, o co chodzi w tych sporach, i wczuć się w niepokoje sporom tym towarzyszące, nie sposób pominąć refleksji obu tych wybitnych postaci. Wszystko, co w tych dyskusjach znajdujemy, jest jakimś mniej czy bardziej wyrazistym echem tego, co pisali Weber i Szestow.

Wreszcie, nie sposób nie dostrzec, że choć intelektualne drogi obu myślicieli wychodzą z różnych punktów i odmiennych tradycji, to zdają się w pewnych punktach zbiegać. Weber, choć przekonany o pozytywach, jakie niesie „odczarowanie świata”, dostrzega te zagrożenia, które widział także Szestow. Swoje niepokoje wyrażał oczywiście inaczej, używając innego języka i odwołując się do innych kategorii. Nieco rzecz upraszczając, można powiedzieć, że Weber dostrzega słabości i zagrożenia, jakie niesie w sobie racjonalność, patrząc na nią „od wewnątrz”, Szestow – widzi je „z zewnątrz”, jako konsekwentny strażnik dziedzictwa Jeruzolimy. Co łączy te perspektywy, gdzie zbiegają się te drogi – nad tym pragnę zastanowić się w niniejszym rozdziale.

## Człowiek w „klatce” racjonalności

Cywilizacja europejska doby nowoczesności jawi się Maxowi Weberowi jako wytwór wielowiekowego procesu racjonalizacji i tego, co określał mianem „odczarowania świata”. Stanowi ona niejako zwieńczenie tych

procesów, a to, co wyróżnia ją spośród innych kultur, to właśnie jej racjonalność. Cecha ta obecna jest we wszystkich jej sferach: politycznej, ekonomicznej, artystycznej i religijnej. I choć pozostaje jedną z wielu cywilizacji, to ten właśnie aspekt nadaje jej charakter szczególny. Chodzi tu nie tylko o jej specyfikę, odmienność na tle innych wytworów dziedzictwa kulturowego, ale przede wszystkim swego rodzaju uprzywilejowanie. Jest ona bowiem najbardziej zaawansowaną formą powszechnego, ponadkulturowego procesu racjonalizacji świata. W tym sensie to właśnie powszechne zrationalizowanie europejskiej cywilizacji nadaje jej wymiar uniwersalny, antycypując niejako te wszystkie przeobrażenia życia społecznego, które w skali globalnej czynią świat bardziej intelektualnie „uporządkowanym”, a przez to zrozumiałym i przewidywalnym. Wszystko to sprawia, że możliwa staje się optymalizacja ludzkich działań. Człowiek może dobierać najlepsze, najbardziej skuteczne i wydajne środki służące osiągnięciu danego celu. Tak w odniesieniu do zachodniego kapitalizmu Weber przedstawiał ów proces: „Osobliwie nowoczesny, zachodni kapitalizm – pisał – jest przede wszystkim najwyraźniej współokreślany rozwojem możliwości technicznych. Jego racjonalność jest dziś istotnie uwarunkowana obliczalnością czynników technicznie decydujących, podstaw dokładnej kalkulacji. Oznacza to więc, że owa kalkulacja jest uwarunkowana osobliwością nauki zachodniej, szczególnie zaś osobliwością nauk przyrodniczych, dokładnych pod względem matematycznym i eksperymentalnym, opartych na racjonalnie uzasadnionych podstawach”<sup>1</sup>.

U źródeł procesu racjonalizacji – jak wskazuje Weber – leży religia, a konkretnie religia protestancka w jej purytańskiej wersji. Protestantyzm, jak każda inna religia, wyrósł z egzystencjalnych niepokojów człowieka, poszukiwań sensu życia, cierpienia i dróg do osiągnięcia szczęścia. Jednakże to właśnie ów nurt religijny najbardziej „zrationalizował” owo poszukiwanie i wyeliminował wszelkie elementy mistyczne. Potrzeba duchowych uniesień i metafizycznego kontaktu z Bogiem

---

<sup>1</sup> M. Weber, *Szkice z socjologii religii*, tłum. J. Prokopiuk, H. Wandowski, Warszawa 1984, s. 81–82.